



PRZEWODNICZĄCY  
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA

Nr WOK-071-3/13

Dot.: BPS/043-39-1717-KRS/13

SEKRETARIAT  
Biura Prac Senackich  
Wpłynęło dn. 21.10.2013 r.  
nr. 8766 podpis. Piusuda

GABINET MARSZAŁKA SENATU

wpłynęło dn. 18.10.2013 r.

nr. 4484 podpis. Mrości

Warszawa, 12 października 2013 r.

**Pan Bogdan BORUSEWICZ**

**Marszałek Senatu**

**Rzeczypospolitej Polskiej**

*Konwencyjnie Panie Marszałku!*

W związku z pismem z dnia 23 września 2013 r. dotyczącym oświadczenia złożonego przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego i ośmiu innych senatorów na 39 posiedzeniu Senatu w dniu 20 września 2013 r., uprzejmie wyjaśniam co następuje:

- 1) Krytyka nieprawomocnych wyroków sądowych jest sprawą delikatną i złożoną, ze względu na konieczność ochrony tak fundamentalnej wartości, jaką jest niezawisłość sędziowska. W wyroku z dnia 24 czerwca 1998 r. K 3/98 TK podkreślił, że niezawisłość sędziowska jest niezwykle czułym mechanizmem; bardzo łatwo ją zniszczyć, a niezwykle trudno odbudować. Krytyka, pochodząca od przedstawicieli innych władz – w tym przypadku władzy ustawodawczej – jest oczywiście dopuszczalna, ale powinna być szczególnie wyważona. W tym kontekście należy uznać, że użyte przez Panów Senatorów określenia, iż wyrok sądu jest „absurdalny i kuriozalny” czy też stanowi „skandal”, nie odpowiadają standardom dyskursu publicznego pomiędzy dwoma władzami. To właśnie te sformułowania spowodowały reakcję przedstawicieli sądu kieleckiego, w której daje się odczytać także pewną emocjonalność.
- 2) Jest rzeczą oczywistą, że przedstawiciele władzy ustawodawczej, nie mając sami uprawnienia do zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji, mogą zwrócić się do właściwych organów (w tym przypadku do Rzecznika Praw Obywatelskich i Prokuratora Generalnego) o rozważenie możliwości wniesienia środka odwoławczego. W tym zakresie nie podzielam więc opinii

przedstawicieli Sądu Okręgowego w Kielcach, że może to stanowić zagrożenie dla niezawisłości sędziów i niezależności sądów.

- 3) Nieporozumienia w tej sprawie potwierdzają po raz kolejny zasadę, że w wystąpieniach publicznych kierowanych zwłaszcza do innych organów, należy wystrzegać się niepotrzebnych emocji. Rzeczowość, merytoryczność i odpowiednia formuła ułatwia wzajemnie wyjaśnienia nawet najtrudniejszych kwestii w duchu wynikającego z art. 10 Konstytucji obowiązku współdziałania trzech władz państwowych.

*I wyrażam nadzieję*

*człowi.*

SSN Antoni Górski

---